

Sygn. akt I ACa 1197/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Tadeusz Nowakowski (spr.)

Sędziowie: SSA Dariusz Kłodnicki

SSA Beata Wolfke-Kobzar

Protokolant: Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **L. W. i T. W.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 3 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 8/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów po 1.800 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powodowie L. W. oraz T. W. domagali się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A.

w W. kwot po 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 2 grudnia 2014 roku i należnymi kosztami postępowania.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienie w kwocie po 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I - II), a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt III). W pkt IV-VI Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy wydał orzeczenie w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 27 czerwca 1999 roku doszło do wypadku drogowego, w którym P. W. (syn powodów) doznał ciężkich obrażeń ciała, na skutek których poniósł śmierć. Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych

u strony pozwanej. Zmarły syn w chwili wypadku miał 16 lat, był zdolny zdolnym uczniem, pasjonowała się przyrodą, podróżami oraz fotografią. Powodowie mieszkali wspólnie z synem, który pomagał im w domu. Powodowie byli bardzo związani

z synem, co roku jeździli wspólne wakacje oraz wycieczki. Powódka T. W. po śmierci syna nie mogła pracować, leczyła się w Centrum (...) w M. - zmagala się z depresją. Po śmierci syna relacje małżonków W. się popsuly, obwiniali się wzajemnie o jego śmierć. Powodowie mają jeszcze jednego syna, który obwiniał ich o śmierć brata. Powodowie nadal nie mogą pogodzić się z tragiczną śmiercią syna, jego brak jest szczególnie mocno przez nich odczuwany w okresie świąt i uroczystości rocznicowych.

Powodowie prowadzą gospodarstwo rolne, mieli nadzieję, że w przyszłości prześlą je synom. Na chwilę obecną drugi syn prowadzi z powodzeniem gospodarstwo. Powódka T. W. jest pielęgniarką i po śmierci syna wróciła do pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwa zasługiwały na uwzględnienie w części. Roszczenie powodów oparte było

o dyspozycje art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 k.c. Sąd wskazał, że utrwalone jest już orzecznictwo wskazujące, że śmierć osoby najbliższej może stanowić naruszenie dóbr osobistych, w tym prawa do życia w rodzinie. Powodowie boleśnie odczuli utratę syna, jednak nie niosło to ze sobą stanów chorobowych ani też innych zdarzeń w istotny sposób zaburzających funkcjonowanie powodów. Upływ czasu od śmierci syna (16 lat) miał również istotne znaczenie dla przebiegu żałoby i procesu dochodzenia przez powodów do równowagi emocjonalnej. Powodowie podjęli normalne działania związane z życiem codziennym, zawodowym i rodzinnym.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał za zasadne przyznanie powodom kwot

po 70.000 zł. Sąd oddalił dalej idące roszczenie, jako wygórowane i niemające uzasadnienia w okolicznościach sprawy. Od wypadku upłynęło 16 lat i to zdaniem Sądu uzasadniało przyjęcie, że krzywda po śmierci syna istnieje w znacznie mniejszym stopniu aniżeli w dacie zdarzenia. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenia dowodu z opinii biegłego psychiatry, uznając że dowód ten nie ma większego znaczenia przy przyznawaniu zadośćuczynienia. Powodowie nie wykazali bowiem, aby zdarzenie to w wyjątkowo poważny sposób zdeorganizowało ich życie, spowodowało uszczerbek na zdrowiu bądź inne nadzwyczajne dolegliwości,

co uzasadniłoby przyznanie im wyższej kwoty. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł

na podstawie art. 817 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Rozstrzygnięcie o kosztach zostało wydane w oparciu o art. 100 k.p.c., które zostały stosunkowo rozdzielone.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła strona pozwana, zaskarżając go w części, to jest w pkt I, II, IV i V. Strona pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

1. art. 448 k.c. poprzez uznanie, że zasądzone kwoty zadośćuczynienia są kwotami odpowiednimi do doznanej przez powodów krzywdy, podczas gdy zadośćuczynienie w zasądzonej wysokości jest rażąco wygórowane;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w zasądzonej kwocie, podczas gdy zadośćuczynienie w tej wysokości jest rażąco wygórowane.

W oparciu o powołane zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w stosunku do każdego z powodów ponad kwotę 40.000 zł oraz orzeczenie o kosztach procesu przed Sądem I stosownie do jego ostatecznego wyniku. Ponadto strona pozwana wniosła o zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdego z nich kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku, nie były w istocie sporne. Na etapie postępowania apelacyjnego, mimo formułowania przez stronę pozwaną również zarzutów błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, spór nie dotyczył w istocie faktów, lecz oceny jurystycznej sprowadzającej się do rozstrzygnięcia kwestii adekwatności, w ustalonych okolicznościach sprawy, zasądzonego na rzecz powodów zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny zaaprobował zatem w całości ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je za własne.

Zwrócić należało uwagę, że strona skarżąca de facto formułowała swoje zarzuty równolegle, jako zarzuty naruszenia prawa procesowego i jednocześnie naruszenia prawa materialnego. Zasadą jest, że ocena trafności zastosowania przepisów prawa materialnego może być dokonana jedynie w przypadku ustalenia, iż poczynione w sprawie ustalenia dokonane zostały z zachowaniem przepisów postępowania. Zasad ta prowadzi zatem do konieczności rozważania w pierwszej kolejności zarzutów naruszenia prawa procesowego. Jednakże mając na uwadze charakter tych zarzutów w realiach sprawy, a zwłaszcza sposób ich formułowania wskazywał na ścisły i nierozzerwalny wręcz związek ze sobą tak zarzutów o charakterze procesowym i materialnoprawnym, co w konsekwencji pozwalało Sądowi Apelacyjnemu na ich wspólne rozstrzygnięcie

Jednie dla przejrzystości wyводу wskazać należało, że zdaniem Sądu Apelacyjnego analiza akt sprawy i uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia prowadziła do jednoznacznego wniosku, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. Wyprowadzone bowiem na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wnioski w zakresie ustaleń faktycznych (a także wysokości zasądzonego roszczenia) nie naruszają zasad logiki, a co więcej znajdują wsparcie również we wskazaniach wiedzy, a zwłaszcza doświadczenia życiowego. Przypomnieć przy tym trzeba, że wykazanie przez stronę, że Sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z dnia 10.04.2000 r., V CKN 17/00). Norma wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, do momentu wykazania argumentami jurystycznymi błędów zaprezentowanej oceny, zwłaszcza logicznych. W kontekście zaś tego Sąd I Instancji ma jedynie obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Jak już wskazano, nie sposób podzielić zarzutów strony skarżącej i dostrzec w ocenie materiału dowodowego w niniejszej sprawie dowolności, w tym zwłaszcza przekroczenia wskazań wiedzy, zasad logik i doświadczenia życiowego. Co więcej, Sąd Okręgowy trafnie uwzględnił wszystkie ujawnione w sprawie okoliczności faktyczne mające wpływ na wysokość należnych powodom świadczeń, precyzyjnie uzasadniając swoje stanowisko w zakresie tego co legło u podstaw przyjęcia jako adekwatnego zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów na poziomie 70.000 zł. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do korygowania wysokości zadośćuczynienia, w szczególności uznania że zasądzone świadczenia są rażąco wygórowane w okolicznościach sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że dopuszczenie dowodu z opinii psychologiczno - psychiatrycznej było zbędne i w okolicznościach sprawy nie mogło przełożyć się na ocenę adekwatności dochodzonego przez powodów zadośćuczynienia. Za całkowicie błędny pod względem logicznym i normatywnym należało uznać pogląd strony pozwanej, w którym usiłowała wywieść, że najbliższym członkom rodziny przysługuje zadośćuczynienie na podstawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. jedynie wtedy, gdy następstwem śmierci osoby najbliższej jest u nich wywołanie rozstroju zdrowia psychicznego. Wskazać w tym miejscu należy, że mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i ubezpieczyciela. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca „premiował” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje.

Zarzuty apelacji sprowadzały się zasadniczo do rozważenia kwestii, czy ustalone przez Sąd I instancji dla powodów kwoty po 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia są adekwatne do okoliczności sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego analiza akt sprawy wskazuje, że brak jest podstaw do uznania, że kwoty zasądzone na rzecz powodów ukształtowane zostały w sposób niewłaściwy,

to jest w sposób nieuwzględniający ujawnionych okoliczności faktycznych. Przypomnieć należy, że Sąd Odwoławczy może dokonać korekty wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, jest ono rażąco nieodpowiednie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 07.01.2000 r., II CKN 651/98; z dnia 09.09.1999 r., II CKN 477/98; z dnia 26.08.1970 r., I PR 52/70; z dnia 09.12.1968 r., III PRN 81/68). W wypadku zatem zadośćuczynienia, mającego naprawić krzywdę niematerialną,

a więc niewymierną, nie można skutecznie podejmować prób podważenia oceny rozmiarów krzywdy wyłącznie przez przedstawienie subiektywnego stanowiska apelującego, opartego na założeniu, że sumą odpowiednią dla naprawienia szkody doznanej przez powodów jest suma mniejsza niż zasądzona przez Sąd I instancji. Brak jednolitych, niezmiennych i porównywalnych kryteriów określenia sumy „odpowiedniej” w rozumieniu przepisu art. 448 k.c. nakazuje uznać, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi w istocie wyłączną kompetencję Sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25.02.1971 r., II PR 18/71). Sąd drugiej instancji ingeruje zatem w sferę ocen, wpływających na wysokość zadośćuczynienia, tylko

w wypadkach wyraźnego naruszenia zasad doświadczenia życiowego lub reguł logiki w postępowaniu przed Sądem I instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, mając na uwadze niewymierność krzywdy, rekompensowanej zadośćuczynieniem, brak jest podstaw do prostego, iście mechanicznego kształtowania i różnicowania wysokości zadośćuczynień w oparciu czy to o sztywno określone stopnie doznanych uszczerbków, czy w oparciu o „ujawniane na zewnątrz” sposoby odczuwania negatywnych konsekwencji

śmierci bliskiej osoby. Jak bowiem słusznie się wskazuje wysokość zadośćuczynień przyznawanych na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c. jest uzależniona od wielu elementów, wpływających na tę postać kompensaty szkody niemajątkowej, których nie sposób dostrzec w przypadku roszczenia wywiedzonego w oparciu o art.

448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (czy obecnie w oparciu o art. 446 § 4 k.c.), w przypadku którego nie występuje choćby trwały uszczerbek na zdrowiu, uwzględniany przy zadośćuczynieniu za krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. W procesie wywołanym powództwem opartym na przepisie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. ocena rozmiaru krzywdy nie polega bowiem na jej porównaniu z abstrakcyjnym wzorcem rodziny i typowych odczuć członków takiej rodziny, jakie żywią oni po śmierci krewnego. Zadaniem Sądu

jest zbadanie więzi, jaka łączyła zmarłego z członkami rodziny, dochodzącymi zadośćuczynienia i jedynie na tej podstawie wnioskowanie o rozmiarach krzywdy osób najbliższych, stanowiącej następstwo pozbawienia ich prawa do życia w

pełnej rodzinie. Podkreślenia wymaga w szczególności, że zadośćuczynienie ma w pierwszej kolejności kompensować przedwczesną utratę członka rodziny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że nie sposób było uznać, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił wszystkich ujawnionych okoliczności, istotnych dla oceny jakie winno być dla powodów adekwatne zadośćuczynienie za śmierć syna. W szczególności ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia Sąd uwzględnił okoliczności, na które w apelacji powołuje się strona pozwana - 16 letni upływ czasu od wypadku, brak trwałych następstw dla zdrowia psychicznego powodów w związku ze śmiercią syna oraz

to, że powodowie nie pozostali osamotnieni (mają jeszcze jednego syna). Brak także podstaw do uznania, że wyżej wymienione okoliczności uwzględnił w sposób niewłaściwy. Materiał dowodowy, wskazywał na intensywność więzi powodów

z synem i ogrom ich cierpienia związany z jego stratą, co przesądzało o zasadności wysokości kwoty zasądzonej na rzecz każdego z nich.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wysokość zasądzonych na rzecz powodów kwot nie może zostać uznane za rażąco wygórowaną, także przy uwzględnieniu wysokości świadczeń zasądzonych w sprawach rodzajowo podobnych. Rozmiar

krzywdy każdego z powodów, uwzględniając relację każdego z nich ze zmarłym, uzasadniał zasądzenie na rzecz każdego z nich zadośćuczynienia w wysokości po 70.000 zł, które niewątpliwie nie jest rażąco wygórowane.

Powyższe prowadziło do uznania, że apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c. (pkt 1).

Z uwagi na to, że powodowie wygrali postępowanie apelacyjne w całości

Sąd Apelacyjny zasądził zatem od przegrywającej strony pozwanej na rzecz każdego

z powodów zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujący wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości po 1.800 zł (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw.

z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. i § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).